Informacja prasowa

**Drobne niedogodności, czy totalny paraliż**

**- co czeka kierowców aplikacyjnych i ich klientów po 17. czerwca?**

**Już za kilka dni ma wchodzić w życie nowelizacja ustawy o transporcie drogowym, w myśl której wszyscy kierowcy oferujący odpłatny przejazd w ramach wszystkich dostępnych aplikacji będą musieli posiadać polskie prawo jazdy. Jak wpłynie to na branżę i naszą codzienną rzeczywistość? Czy czeka nas totalny paraliż usług przewozowych?**

**Patchworkowy rynek**

Współczesny rynek usług przewozowych w Polsce tworzy naprawdę skomplikowaną strukturę, którą tworzy liczne korporacje taksówkarskie, setki przedsiębiorstw pośredniczących i partnerów flotowych oraz tysiące prywatnych osób świadczących swoje usługi w ramach pracy dodatkowej.

- *W cały ekosystem wpisują się także firmy technologiczne, dostarczające nowoczesne rozwiązania cyfrowe wpływające na efektywność funkcjonowania całej sieci.* – zauważa Łukasz Witkowski,   
Co-founder Natviol, polskiej aplikacji rozliczeniowej dla kierowców i kurierów. – Ten szalenie złożony mechanizm jest niezwykle czuły na wszelkie zmiany, jakie pojawiają się na horyzoncie. – dodaje.

Nic więc dziwnego, że ryzyko nagłej utraty tysięcy kurierów budzi w branży tak wielkie emocje

**Tysiące osób bez pracy?**

Eksperci z Instytutu Finansów Publiczny i Związek Pracodawców RP nie mają dobrych wieści. Szacują, że w efekcie zmian w ustawie o transporcie przewozowym, która nałoży na kierowców aplikacyjnych i taksówkarzy obowiązek posiadania prawa jazdy wydanego w Polsce, nawet 28 tysięcy obcokrajowców, świadczących swoje usługi w Polsce, z dnia na dzień straci pracę.\* To spory problem.

- *Proces dostosowania się do nadchodzących przepisów pochłonął wiele pracy po stronie branży aplikacyjnej, samych kierowców i urzędów. FREENOW od 17 czerwca deklaruje dostępność kierowców wyłącznie z polskim prawem jazdy. Będziemy robić wszystko, by skutki tych przepisów nie były odczuwalne dla pasażerów w Polsce. Teraz liczymy na otwartość strony rządowej do dalszej dyskusji z naszą branżą, aby prawo nie wyłączało nowo przybyłych obcokrajowców z pozwoleniem na pracę w Polsce z możliwości wyrobienia polskiego prawa jazdy na potrzeby wyrobienia licencji taxi przez pierwsze 185 dni pobytu w naszym kraju* - mówi Krzysztof Urban, dyrektor zarządzający FREENOW w Polsce.

**Rynek nie znosi próżni**

Zmiany w prawie spowodują, że cudzoziemcy będą się mogli starać o wymianę prawa jazdy na polski dokument nie wcześniej niż po upływie 185 dni pobytu w Polsce. Dodatkowo, każdy kierowca z kraju spoza Unii Europejskiej lub EFTA, będzie zmuszony do zaliczenia teoretycznego egzaminu na prawo jazdy. To wszystko generuje dodatkowy czas oczekiwania na powrót do pracy i tylko nieliczni wykażą się należytą cierpliwością. Istnieje zatem spore ryzyko rozszerzenia się szarej strefy.

- *Spadek dostępności usług przewozów aplikacyjnych będzie odczuwalny różnie na różnych rynkach lokalnych. Z pewnością zmianę najsilniej odczują mieszkańcy największych miast. To tu przede wszystkim znacznie wydłuży się czas oczekiwania na przejazd i spadnie liczba dostępnych kierowców*. – podkreśla Łukasz Witkowski z Natviol.

Czy zmieni się również cena usługi? Eksperci szacują minimum 10-procentowy wzrost -

**133 miliony minut oczekiwania**

Instytut Finansów Publicznych szacuje, że udział kierowców nieposiadających polskiego obywatelstwa w ogólnej liczbie kierowców działających w ramach przejazdów aplikacyjnych wynosi 63%, przy czym w samej Warszawie wartość ta sięga aż 80%. Choć część z nich posiada już polskie prawo jazdy, nadal istnieje ryzyko wykluczenia z rynku tysięcy kierowców.

Skutki zmiany przepisów odczują nie tylko przewoźnicy. Czas to pieniądz. Szacuje się, że osoby korzystające z taksówek i przewozów aplikacyjnych, w wyniku spadku dostępu do usługi stracą 133 miliony minut rocznie. To w sumie aż 253 lata bezproduktywnego oczekiwania na przejazd.

**Nadgorliwość bywa zgubna**

Jak alarmują eksperci, nadmierne i nieuzasadnione faktycznymi potrzebami regulacje prawne są niezwykle szkodliwe dla gospodarki. Przede wszystkim hamują innowacje, zniechęcając firmy do inwestowania w nowe technologie i odstraszając potencjalnych inwestorów z zagranicy. Ponadto generują dodatkowe koszty dla przedsiębiorców, związane z koniecznością dostosowania się do zmian. Wizje bankructwa mniejszych podmiotów są coraz bardziej realne, a to z kolei prowadzi do ograniczenia konkurencji, mniejszego wyboru dostępnych pojazdów i wzrostu cen.

**Czy nowa ustawa to tylko same minusy?**

Znowelizowana ustawa niesie także pozytywne zmiany. Zaostrza kary dla kierowców oraz firm pośredniczących w odpłatnym przewozie osób, którzy będą łamać przepisy. Zdaniem resortu infrastruktury, u podstaw zmiany przepisów leży przede wszystkim chęć poprawy bezpieczeństwa pasażerów oraz wyeliminowanie z rynku osób, które nie spełniają określonych wymagań. Konieczność posiadania polskiego prawa jazdy, dopisanego do polskiej bazy CEPiK, spowoduje uważniejszą ewidencję wykroczeń drogowych, za które zagraniczni kierowcy będą otrzymywać nie tylko mandaty, ale i punkty karne. Pozwoli to wyeliminować z polskich dróg kierowców stanowiących realne zagrożenie.

Wszystkie dane szacunkowe Instytutu Finansów Publicznych pochodzą z raportu Droga donikąd – koszty nadmiernych regulacji rynku przewozów taxi – Instytut Finansów Publicznych (ifp.org.pl).

\*Raport Instytutu Finansów Publicznych [Droga donikąd – koszty nadmiernych regulacji rynku przewozów taxi – Instytut Finansów Publicznych (ifp.org.pl)](https://www.ifp.org.pl/droga-donikad/)

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Kontakt dla mediów**

Patrycja Ogrodnik

PR Manager

[p.ogrodnik@commplace.com.pl](http://p.ogrodnik@commplace.com.pl)

tel. 692 333 175